



CZAS NA PODLASKIE

MIELNIK

**Referaty
z sesji historycznej
29 sierpnia 2010 r.**

**ZIEMIA MIELNICKA SKARBCEM
WIELOKULTUROWEGO
POGRANICZA**

Referaty z sesji historycznej
Mielnik, 29 sierpnia 2010 r.

497. ROCZNICA URODZIN
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



Referaty zawarte w niniejszym wydawnictwie zostały wygłoszone na sesji historycznej, która odbyła się 29 sierpnia 2010 r. w Mielniku, w ramach obchodów 497. Rocznicy Urodzin Województwa Podlaskiego. Niniejsza publikacja zawiera wystąpienia zredagowane przez referentów.

Redaktor

Adam Tobota

Projekt okładki

Adam Ślefarski

Grafika

Małgorzata Masłowiecka

Korekta

Zespół

© Copyright by WOAK, Białystok 2010

ISBN 978-83-60308-26-4

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mielnickiej

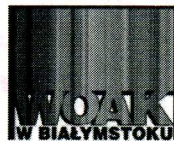


Wydawca

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury

Białystok, ul. Kilińskiego 8

www.woak.bialystok.pl



Druk

Drukarnia A-TRONIC

Styrzyniec 7, k/Białej Podlaskiej

tel. 83 3443766, e-mail: a-tronic@wp.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone

Żadna część tej książki nie może być kopiowana w żadnej formie ani żadnymi metodami mechanicznymi lub elektronicznymi, łącznie z wykorzystaniem systemu przetwarzania i odtwarzania informacji bez pisemnej zgody właścicieli praw autorskich.

SPIS TREŚCI

Jarosław Zygmunt Dworzański	
<i>Słowo wstępne</i>	3
Adam Tobota, Katarzyna M. Turosieńska-Durlik	
<i>Przedmowa</i>	5
Referaty z sesji historycznej	
Roman Tokarczyk	
<i>Wielokulturowość skarbem narodów i lokalnych społeczności</i>	7
Katarzyna Jagiełło, Kamil Kryński, Piotr Sikorski, Marek Wierzba	
<i>Walory przyrodnicze okolic Mielnika</i>	33
Grzegorz Śnieżko	
<i>Co kryje Góra Zamkowa w Mielniku?</i>	63
Tomasz Jaszczółt	
<i>Szlachta powiatu mielnickiego do połowy XVI w. Materiały genealogiczne i majątkowe</i>	89
Magdalena Borowska	
<i>Kościół pod wezwaniem św. Stanisława biskupa i męczennika w Niemirowie perłą późnego baroku na południowym Podlasiu</i>	143
Józef Maroszek	
<i>Ośrodki kultowe nadbużańskiego Podlasia miejscem spotkań różnych wyznań</i>	157
Dorota Michaluk	
<i>Mielnik na mapach delimitacji państwowych w dobie formowania się nowych granic Europy u schyłku I wojny światowej</i>	181
Adam Wołk	
<i>Ignacy Pieńkowski, ziemianin, malarz Podlasia (1877-1948)</i>	205
Adam Tobota	
<i>Zasłużeni ludzie Ziemi Mielnickiej XX w.</i>	217
Jerzy Nikitorowicz	
<i>Przenikanie i zapożyczanie kulturowe na przestrzeni wieków. Życ razem czy obok siebie?</i>	255

OŚRODKI KULTOWE NADBUŻAŃSKIEGO PODLASIA MIEJSCEM SPOTKAŃ RÓŻNYCH WYZNAŃ

Przedchrześcijańskie tradycje

Miejsca kultowe na Podlasiu mają bardzo dawną, często przedchrześcijańską metrykę. Nazwa średniowiecznego grodu kasztelańskiego Świątek (nad rzeką Brok, dopływem Bugu) musiała się odnosić do miejsca kultowego, obdarzanego przez ludność specjalną czcią. Językoznawcy twierdzą: *Świątek, nazwa topograficzna (...), wyraża związek, sąsiedztwo osady, z obiektem uważanym za święty lub może tylko mocny, a znaczenie relatywne jest wtórne*¹. Potwierdzeniem sakralnego charakteru tego miejsca jest głaz o niezwykłej wielkości, zalegający 3 km od grodziska, na granicy gruntów współczesnych nam wsi: Kamień-Rupie, Kamień-Stary², Dąbrowa-Dzięciel oraz dawnego majątku ziemskiego Dąbrowa-Trzeciny³. W 1673 r. funkcjonowały wsie: Dąbrowa-Kamień-Rupie, Kamień-Pepele, Dąbrowa-Kamień Starawieś, Dąbrowa-Dzięciel⁴.

Na głazie ustawiona została, zachowana dotąd, murowana słupowa kapliczka, w kształtach swoich jeszcze barokowa, choć nosząca ślady zniekształcających ją remontów XX-wiecznych⁵. Do kamienia odnosi się wzmianka z 1561 r., że pleban z Wysokiego Mazowieckiego otrzymał grunt i łąki przy *drodze starej, która idzie przez Drapaczówkę, za Wielkim Kamieniem*⁶. Również etymologia sąsiednich Trzecin odnosi się do czasów przedchrześcijańskich, a kulturoznawca A. Brüchner stwierdzał, że trzecina była opłatą wnoszoną kapłanowi.

Podlasie nadbużańskie i dawna kasztelania święcka weszły na trwałe w skład Litwy w 1325 r. w czasach rządów księcia Giedymina i za jego sprawą. W latach 1325-1385 nastąpił powrót pogaństwa.

1 S. Urbańczyk, *Świątek*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. V, s. 582.

2 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3 Warszawa 1882, s. 734

3 1816-1826 r. konsekwentnie pojawia się nazwa Dąbrowa-Trzeciny. Por. Archiwum Parafialne Dąbrowa Wielka, chrzty 1816-1826, s. 879.

4 AGAD Warszawa, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. I, nr 70, k. 132; Archiwum Parafialne Dąbrowa Wielka, zgony 1793-18177, s. 105.

5 Szerzej na ten temat: J. Maroszek, *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006*, Białystok 2008.

6 Archiwum Diecezjalne Siedlce, nr D 131, k. 131v-132; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 71, s. 223.



Okolica drobnoszlachecka, na terenie której znajduje się Święcka, w XVI w. nosiła nazwę Długa Dąbrowa. Była ona częścią puszczy zwaną Łętowo⁷. W czasach nowożytnych parafię później nazywano Wielką Dąbrową. Liczne nazwy związane z gajami dębowymi w XV lub XVI w. uzyskiwały chrześcijańskie obiekty kultowe – kościoły. To niewątpliwy ślad po litewskim, jeszcze pogańskim kulcie dąbrowy i dębów. Musiały one posiadać ten charakter przed chrztem Litwy, a więc przed 1385 r. Domyślać się można, że mazowieckie tradycje świętego miejsca nad rzeką Brok w czasach po zajęciu przez Litwinów nadal trwały w postaci świętej dąbrowy. Litwini pierwszeństwo dawali dębom jako drzewom boga Perkuna⁸.

Kapliczka koło Święcka.
Fot. Maria Maroszek, 2006.



Kamień w podstawie kapliczki w okolicach Święcka.
Fot. Maria Maroszek, 2006.

7 *Lietuvos Metrika. Knyga nr 15 (1528-1538). Užrašymų knyga 15*, Vilnius 2002, nr 39, s. 80-81.

8 *Słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. L. Laciejewicza, Warszawa 1990, s. 285.

Czczona w Mielniku cudowna ikona

Niewątpliwie najstarszym znanym z pisanych źródeł historycznych miejscem kultowym na podlaskim Pobużu jest Mielnik. Informuje o tym średniowieczny kodeks kronikarski zwany Latopisem Ipatijewskim. Jego częścią jest „Zwód halicko-wołyński”, który, jak wykazały badania, został napisany na zamówienie księcia Daniela Halickiego. Zachowana w Latopisie Ipatijewskim redakcja „Zwodu halicko-wołyńskiego” nie jest jednak zachowana w swej pierwotnej postaci, bowiem kronika ta została przetworzona dla brata Daniela – księcia Wasylka Romanowicza⁹.

Źródło to informuje, że w 1260 r. w Mielniku książę ruski Daniel Romanowicz modlił się w mielnickiej grodowej cerkwi św. Bogurodzicy przed cudowną ikoną, gdy wysyłał swego brata Wasylka na podbój Litwy: *i jechał Wasilko za brata i prowadzi brat jego do Berestia i posła s nim ludi swoju i pomolisia Bogu, swjatomu Spasu Izbawniku. Jaże jest' ikona, jaże jest' w gorodie Miel'nicy, wo cerkwi Swiatoje Bogorodicy. I nynie stoit w wielice czesti. Obieszca Daniło korol o ukraszeniem ukrasiti ju*¹⁰. Wielu interpretujących te słowa Latopisu Ipatjewskiego uważa, że w Mielniku w szczególny sposób kultywowana była ikona Spasa Izbawnika. Jednak żadne źródła późniejsze nie wspominają owej ikony Zbawiciela!

Tymczasem cerkiew mielnicka była pod innym wezwaniem – Matki Boskiej. Sądzić należy, że również ikona, przed którą modlił się w 1260 r. w Mielniku król Daniel Romanowicz, była obrazem Matki Boskiej, bo skoro była tak sławna cudami, to dlaczego miało by być inne wezwanie cerkwi mielnickiej? Co w rzeczywistości stało się z cudowną ikoną Matki Boskiej z Mielnika, przed którą w mielnickiej cerkwi w 1264 r. modlił się król Daniel Romanowicz? Może sam władca postanowił ją zabrać?

Może jest nim obraz Matki Boskiej Zwycięskiej z lwowskiego kościoła dominikanów? Obraz Matki Boskiej Zwycięskiej, dziś przechowywany w gdańskim kościele św. Mikołaja Biskupa przy ul. Świętojańskiej 72, do 1945 r. był czczony w lwowskim kościele Bożego Ciała. Według tradycji pierwotnie obraz miał się znajdować w lwowskim kościele św. Jana Chrzciciela, najdawniejszym kościele tego miasta – zamkowej świątyni lwowskiego Zamku Niższego.

Daniel, książę halicki i wołyński (1201-1264) wznosił we Lwowie drewniany zamek na Górze Wysokiej, a pod nim zaczęło się organizować miasto – wszystko dla jego syna Lwa. Nawet nazwany został Lwowem na jego cześć. Pierwszą wzmiankę o Lwowie w ówczesnych kronikach odnotowano pod rokiem 1256. W roku 1261 na żądanie chana Tatarów Lwów został zburzony.

9 S. A. Pivavarčyk, *Sacyjal'na-gistaryčnaja tyपालogija garadišč Panjamonnja X-XIII st. st.*, w: „Gistaryčna-archealagičny zbornik Pamjaci Michasja Tkačova” častka 2, Winsk 1993, s. 96.

10 *Ipatjevskaja letopis*, w: *Polnoe sobranie russkich letopisej*, t. II., k. 846-847.



Obraz namalowany został na desce z drzewa lipowego (o wymiarach 67 x 98,5 cm) techniką temperową, ze złoceniami. Jedni twierdzą, że obraz pod względem kompozycyjnym nawiązuje do nieistniejącego już starochrześcijańskiego wizerunku Hodegitrii Konstantynopolitańskiej, którą uważano za patronkę pielgrzymów, podróżników, przewodników i niewidomych. Przyjęta dziś datacja powstania obrazu lwowskiego to koniec XIV wieku, a namalować miano ten obraz we Lwowie¹¹. Inni wskazują, że obraz namalowano według rzymskiego kanonu ikonograficznego *Salus Populi*

Gdańsk. Kościół św. Mikołaja. Ikona Matki Boskiej Zwycięskiej ze Lwowa, z kościoła dominikanów Bożego Ciała.



Mielnik nad Bugiem.

Ruiny kościoła farnego Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja i Wszystkich Świętych. Fot. A. Oleksicki, 1991, „Białostoczczyzna”, 1991, nr 3/23, s. 46.

¹¹ Ks. Wacław (Nowakowski) z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, z. III, Kraków 1902, s. 390-396; S. M. Grażyna od Wszechpośrednictwa Matki Boskiej, S. M. Gizela od Niepokalanego Serca Maryi, R. Szymczak, *Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Z dawna Polski Tyś Królowa. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1990*, Szymanów 1990, s. 63-65.

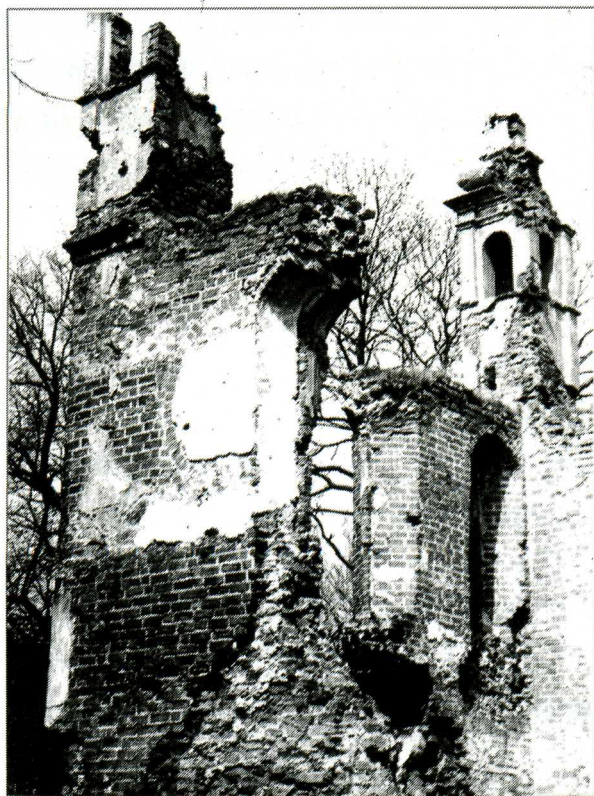
Romanum, zwanego w Polsce Matką Bożą Śnieżną lub Matką Boską Zwycięską. Rzymski pierwowzór zawieszony jest w bazylice Santa Maria Maggiore. Legenda mówi, że kościół ten zbudowano wówczas, gdy w sierpniu ujrzano w tym miejscu śnieg, stąd nazwa przedstawienia ikonograficznego: Matka Boska Śnieżna.

Obraz wcześniej przykryty był sukienką. Koronacja słynącego łaskami obrazu odbyła się 1 czerwca 1751 r. we Lwowie. Obraz ten uchodził za najcenniejszy kultowy wizerunek we Lwowie. Jedna ze strof „Pieśni do Zwycięskiej Matki Bożej” stwierdzała: *Najświętsza niebios i ziemi królowo. Dziedziczna Pani stołecznego Lwowa. Tyś sobie miasto Lwów upodobała. I za jedyne mieszkanie obrała.* W 1764 r. we Lwowie ukazała się drukiem pieśń zatytułowana „Monarchini Nieba i Ziemi”, której autor twierdził, że lwowski obraz był oryginałem cudownego obrazu Matki Boskiej Smoleńskiej, który w 1611 r. po 20-miesięcznym oblężeniu Smoleńska, gdy wojska polskie zdobyły to miasto, znalazł się w ręku Polaków:

*Ja Monarchowie Greccy na różne batalie brali ze sobą...
Książęta Ruscy ten obraz ze sobą wozili na różne wojny...
Gdy zaś Smoleńskie mury od wojennego okopciały dymu...
Gdy poczerniali od bojaźni mieszkańcy Smoleńska, nie mogąc
Władysława IV, Króla Polskiego, władzy się oprzeć...
Wynoszą z kościoła ten obraz i na murach stawiają.
Lecz Maryja odwróciła Twarz swoją z obrazem od nich,
Łaskawe oko pokazała Polakom... Zrzucili mieszkańcy
Smoleńska ikonę z murów, padła na Polaków,
A Moskwa od strachu skamieniała... Maryja zaś zdeptała
Odważną nogą moskiewskiego Smoka¹².*

Kwestia Obrazu Matki Boskiej Zwycięskiej – bez wątpienia skarbu całego narodu dawnej Rzeczypospolitej: Polaków, Rusinów, Litwinów – zasługuje na dalsze wnikliwe badania historyczne, ekspertyzy historyków sztuki i uwypuklenie w dzisiejszej próbie zbliżenia społeczeństw chrześcijańskich Ukrainy, Polski, Białorusi i Litwy. Ta Matka Boska Zwycięska niewątpliwie winna stać się symbolem Matki Boskiej Pogranicza religijnego i patronką zbliżenia.

Lwów. Kościół św. Jana na Przedzamczu, dawniej miejsce przechowywania ikony Matki Boskiej Zwycięskiej. Fot. T. Szajnok, 1869. K. Widmann, *Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Lwowie. Wiadomość historyczna*, Lwów 1869.



12 Ks. K. Chodkiewicz, *Monarchini Nieba i Ziemi*, Lwów 1764.

Romanum, zwanego w Polsce Matką Bożą Śnieżną lub Matką Boską Zwycięską. Rzymski pierwowzór zawieszony jest w bazylice Santa Maria Maggiore. Legenda mówi, że kościół ten zbudowano wówczas, gdy w sierpniu ujrzano w tym miejscu śnieg, stąd nazwa przedstawienia ikonograficznego: Matka Boska Śnieżna.

Obraz wcześniej przykryty był sukienką. Koronacja słynącego łaskami obrazu odbyła się 1 czerwca 1751 r. we Lwowie. Obraz ten uchodził za najcenniejszy kultowy wizerunek we Lwowie. Jedna ze strof „Pieśni do Zwycięskiej Matki Bożej” stwierdzała: *Najświętsza niebios i ziemi królowo. Dziedziczna Pani stołecznego Lwowa. Tyś sobie miasto Lwów upodobala. I za jedyne mieszkanie obrała.* W 1764 r. we Lwowie ukazała się drukiem pieśń zatytułowana „Monarchini Nieba i Ziemi”, której autor twierdził, że lwowski obraz był oryginałem cudownego obrazu Matki Boskiej Smoleńskiej, który w 1611 r. po 20-miesięcznym oblężeniu Smoleńska, gdy wojska polskie zdobyły to miasto, znalazł się w ręku Polaków:

*Ją Monarchowie Greccy na różne batalie brali ze sobą...
Księżęta Ruscy ten obraz ze sobą wozili na różne wojny...
Gdy zaś Smoleńskie mury od wojennego okopciały dymu...
Gdy poczerniali od bojaźni mieszkańcy Smoleńska, nie mogąc
Władysława IV, Króla Polskiego, władzy się oprzeć...
Wynoszą z kościoła ten obraz i na murach stawiają.
Lecz Maryja odwróciła Twarz swoją z obrazem od nich,
Łaskawe oko pokazała Polakom... Zrzucili mieszkańcy
Smoleńska ikonę z murów, padła na Polaków,
A Moskwa od strachu skamieniała... Maryja zaś zdeptała
Odważną nogą moskiewskiego Smoka¹².*

Kwestia Obrazu Matki Boskiej Zwycięskiej – bez wątpienia skarbu całego narodu dawnej Rzeczypospolitej: Polaków, Rusinów, Litwinów – zasługuje na dalsze wnikliwe badania historyczne, ekspertyzy historyków sztuki i uwypuklenie w dzisiejszej próbie zbliżenia społeczeństw chrześcijańskich Ukrainy, Polski, Białorusi i Litwy. Ta Matka Boska Zwycięska niewątpliwie winna stać się symbolem Matki Boskiej Pogranicza religijnego i patronką zbliżenia.

Lwów. Kościół św. Jana na Przedzameczu, dawniej miejsce przechowywania ikony Matki Boskiej Zwycięskiej. Fot. T. Szajnok, 1869. K. Widmann, *Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Lwowie. Wiadomość historyczna*, Lwów 1869.



12 Ks. K. Chodkiewicz, *Monarchini Nieba i Ziemi*, Lwów 1764.

Kult świętych źródeł

Święte źródła od czasów przedchrześcijańskich spotykane są na terenie całej dawnej Rzeczypospolitej. Szczególnie w okresach epidemicznych te odosobnione miejsca dawały możliwości schronienia się i przetrwania. Szczególną rolę miały w czasie epidemii 1709-1711 r., gdy w skali Wielkiego Księstwa Litewskiego wymarła aż trzecia część ludności. Skalę nieszczęścia można porównywać do Czarnej Śmierci, która w połowie XIV w. zdziesiątkowała ludność Zachodniej Europy.

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z wojną północną, a car Piotr I rozpoczął krwawe prześladowania unitów, mordując bazylianów połockich, wysadzając w powietrze tamtejszą słynną katedralną cerkiew św. Zofii, uprowadzając z Rzeczypospolitej do Rosji unickich biskupów. Wśród wyznawców Kościoła unickiego zapanowała trwoga, zwłaszcza od 1717 r., gdy car stał się gwarantem „praw” w naszym kraju.

Te wydarzenia spowodowały, że nastąpiły reformy Kościoła unickiego, ogromne zbliżenie do Kościoła łacińskiego i polonizacja. W ramach reform, zgodnie z koncepcją metropolity całej Rusi Lwa Kiszki, w latach 20. XVIII w. zostały rozbudowane misje, a czynne do dziś ośrodki dawnych misji, prowadzone w miejscach związanych w kultem świętej wody – Grabarka, Leśna Podlaska, Stary Korнин, Miłkowice Maćki, Studzienniczna, Święta Woda koło Raczek, Święta Woda koło Wasilkowa, Hodyszewo, Płonka i wiele innych.

Po unii brzeskiej sieć parafii prawosławnych po 1633 r. zmniejszyła się do 4. Były to cerkwie (a przy nich prawosławne monasterie) w Bielsku Podlaskim: św. Mikołaja, Drohiczyń: Przemienienia Pańskiego i św. Trójcy, Zabłudowie: św. Piotra i Pawła oraz Jabłecznej. Unia kościelna umożliwiła mieszkańcom Podlasia integrację kulturową, możliwość współistnienia i symbiozy, stworzenie synkretycznej kultury. Kościół unicki ulegał latynizacji i polonizacji. Latynizacja objęła wszystkie dziedziny życia kościelnego: liturgię, obrzędy, instytucje i struktury organizacyjne, architekturę i wyposażenie kościołów, strój i styl życia duchowieństwa, a nawet nazewnictwo. W okolicach zamieszkałych przez ludność obu obrządków nasilenie latynizacji było o wiele większe i dokonywane spontanicznie. W miejscowościach o ludności mieszanej, gdzie istniał kościół jednego obrządku, zdarzało się, że księża unicy i łacińscy odprawiali nabożeństwa zamiennie. Wierni często uczęszczali do świątyni położonej bliżej miejsca zamieszkania, bez względu na obrządek. Obchodzono wspólne święta łacińskie, np. Boże Ciało i Wszystkich Świętych, i unickie – św. Jozafata. Urządzano wspólne pielgrzymki do miejsc kultu. W cerkwiach unickich zaczęto odprawiać tzw. ciche msze i różaniec. Wprowadzono grę na organach lub fisharmonii, wznoszono ołtarze boczne i główne, konfesjonały, ławki do siedzenia, usuwano ikonostasy i carskie wrota.

M. Kałamajska-Saeed pisze: *W malarstwie ikonowym, które początkowo korzystało tylko z technicznych zdobyczy nowożytnego malarstwa zachodniego,*

Kult świętych źródeł

Święte źródła od czasów przedchrześcijańskich spotykane są na terenie całej dawnej Rzeczypospolitej. Szczególnie w okresach epidemicznych te odosobnione miejsca dawały możliwości schronienia się i przetrwania. Szczególną rolę miały w czasie epidemii 1709-1711 r., gdy w skali Wielkiego Księstwa Litewskiego wymarła aż trzecia część ludności. Skalę nieszczęścia można porównywać do Czarnej Śmierci, która w połowie XIV w. zdziesiątkowała ludność Zachodniej Europy.

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z wojną północną, a car Piotr I rozpoczął krwawe prześladowania unitów, mordując bazylianów połockich, wysadzając w powietrze tamtejszą słynną katedralną cerkiew św. Zofii, uprowadzając z Rzeczypospolitej do Rosji unickich biskupów. Wśród wyznawców Kościoła unickiego zapanowała trwoga, zwłaszcza od 1717 r., gdy car stał się gwarantem „praw” w naszym kraju.

Te wydarzenia spowodowały, że nastąpiły reformy Kościoła unickiego, ogromne zbliżenie do Kościoła łacińskiego i polonizacja. W ramach reform, zgodnie z koncepcją metropolity całej Rusi Lwa Kiszki, w latach 20. XVIII w. zostały rozbudowane misje, a czynne do dziś ośrodki dawnych misji, prowadzone w miejscach związanych w kultem świętej wody – Grabarka, Leśna Podlaska, Stary Korнин, Miłkowice Maćki, Studzienniczna, Święta Woda koło Raczek, Święta Woda koło Wasilkowa, Hodyszewo, Płonka i wiele innych.

Po unii brzeskiej sieć parafii prawosławnych po 1633 r. zmniejszyła się do 4. Były to cerkwie (a przy nich prawosławne monasterie) w Bielsku Podlaskim: św. Mikołaja, Drohiczynie: Przemienienia Pańskiego i św. Trójcy, Zabłudowie: św. Piotra i Pawła oraz Jabłecznej. Unia kościelna umożliwiła mieszkańcom Podlasia integrację kulturową, możliwość współistnienia i symbiozy, stworzenie synkretycznej kultury. Kościół unicki ulegał latynizacji i polonizacji. Latynizacja objęła wszystkie dziedziny życia kościelnego: liturgię, obrzędy, instytucje i struktury organizacyjne, architekturę i wyposażenie kościołów, strój i styl życia duchowieństwa, a nawet nazewnictwo. W okolicach zamieszkałych przez ludność obu obrządków nasilenie latynizacji było o wiele większe i dokonywane spontanicznie. W miejscowościach o ludności mieszanej, gdzie istniał kościół jednego obrządku, zdarzało się, że księża unicy i łacińscy odprawiali nabożeństwa zamiennie. Wierni często uczęszczali do świątyni położonej bliżej miejsca zamieszkania, bez względu na obrządek. Obchodzono wspólne święta łacińskie, np. Boże Ciało i Wszystkich Świętych, i unickie – św. Jozafata. Urządzano wspólne pielgrzymki do miejsc kultu. W cerkwiach unickich zaczęto odprawiać tzw. ciche msze i różaniec. Wprowadzono grę na organach lub fisharmonii, wznoszono ołtarze boczne i główne, konfesjonały, ławki do siedzenia, usuwano ikonostasy i carskie wrota.

M. Kałamajska-Saeed pisze: *W malarstwie ikonowym, które początkowo korzystało tylko z technicznych zdobyczy nowożytnego malarstwa zachodniego,*

w drugiej połowie XVII w. pojawiają się też zmiany o głębszym charakterze. Przykładem może być wyraźnie zależne od łacińskich wzorców ikonograficznych *Zesłanie Ducha Świętego z cerkwi w Drohiczynie, opatrzone datą 1668 r., czy w podobnym stopniu zlatynizowane przedstawienie Hodegitrii z cerkwi w Mielniku*¹³.

Sanktuaria Podlasia, zarówno rzymskokatolickie, jak i unickie, były miejscami, gdzie spotykały się oba katolickie obrządki. Można by powiedzieć, że były wspólną własnością. Do rzymskokatolickich miejsc cudownych: Różanegostoku, Krypna, Kodnia i Leśnej Podlaskiej licznie przybywali unicy. Tu otrzymywali posługę duszpasterską i sakramenty według swego obrządku. Podobnie rzymscy katolicy często uczestniczyli w unickich odpustach w Grabarce, Hodyszewie, Starym Korninie.

Niemal za każdym razem w miejscach związanych ze świętymi źródłami tradycja wskazuje na fakty pojawienia się w ich sąsiedztwie obrazów Matki Boskiej z Dzieciątkiem, które zasłynęły jako wizerunki słynące łaskami. Tak było w Leśnej Podlaskiej, Starym Korninie, Hodyszewie i wielu innych sanktuariach.

Grabarka

Nie ma żadnych wiadomości źródłowych o istnieniu tam miejsca kultowego przed 1710 r. W księgach metryk parafii rzymskokatolickiej w Siemiatyczach zapisano istotne szczegóły zdarzeń na terenie parafii siemiatyckiej. Po 12 lipca 1710 r. Siemiatycze nawiedziło morowe powietrze. Wśród mieszkańców zapanowała trwoga, toteż zaczęli masowo opuszczać miasto. 15 lipca nawet pleban rzymskokatolicki przeniósł się do kościelnego folwarku w Cecelach. Ludność kryła się w lasach i na pustkowiach. Epidemia szalała przez całą jesień i zimę. Dopiero wiosną mieszkańcy Siemiatycz zaczęli powracać do opuszczonych domostw. W początku marca 1711 r. do Siemiatycz zjechał z Cecel pleban. Dokonał on wówczas wstrząsającego opisu zniszczeń. *Tu dopiero powróciłem do Siemiatycz. Trupów z gór zrzucić, z domów wynosić, umarłych kości walające się uprzętać (...) najmując kopacze, grześć kazałem. Z procesją do figury za cerkwią wywożono ciała ze śpiewem pobożnego ludu.*

1 lipca 1717 r. unicki metropolita całej Rusi Lew Kiszka wydał zezwolenie na odprawianie w Grabarce nabożeństwa na święto Przemienia Pańskiego. Szybko nastąpił tam tak duży napływ katolików – zarówno unitów, jak i łacinników, że starano się w Rzymie o papieskie indulgencje dla pątników odwiedzających Grabarkę. W wizytacji unickiej cerkwi siemiatyckiej z roku 1726 czytamy: *W Moszczonej, lesie, nazwanym, w tejże kolacji*¹⁴ *siemiatyckiej jest kaplica*

13 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XII, z. 1 – *Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, opr. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1996.

14 Kolatorami cerkwi siemiatyckiej byli właściciele Siemiatycz. W 1789 r. opieka, czyli „kolacja” nad placówką w Grabarce należała do Anny z Sapiechów księżnej Jabłonowskiej.

nowa pod tytułem Przemienienia Pańskiego założona (...). Dorocznie w niej odprawuje się *sollemnitas* [uroczystość – JM], na którą ojciec siemiatycki ze wszelką aparancją cerkwi siemiatyckiej zjeżdża.

26 czerwca 1763 r. Felicjan Wołodkowicz, unicki metropolita całej Rusi, udzielił konsensu na dalsze odprawianie tam odpustowego nabożeństwa. Przed 1789 r. wybudowano nową drewnianą kaplicę, z ołtarzem głównym Przemienienia Pańskiego (z ustawionym na nim tabernakulum) i dwoma ołtarzami bocznymi (św. Michała i Zaśnięcia NMP), z mensami, na których odprawiano Najświętszą Ofiarę. Ks. Antoni Duchnowski, unicki dziekan drohiczyński, w 1789 r. notował: *Kaplica w Moszczoniej, do cerkwi siemiatyckiej należąca, wizytą opisana jest takową: Kaplica drewniana (niedawno wystawiona na miejscu starej kaplicy), porządna, tarcicami pokryta, do której prezbiterium przystawione i kruchta, mająca w sobie okien 7, w ołów oprawnych, z chórem porządnym (...), wybielona, na kruchcie dzwonków 2 (jeden większy, a drugi mniejszy) – pod tytułem Przemienienia Pańskiego. Drzwi w sobie mająca dwoje, na zawiasach. Wielkie drzwi z zamkiem wewnętrznym i klamką poboczną, poboczne zasuwane zasuwą drewnianą. W kruchcie drzwi troje, także na zawiasach, dwoje z zaporami, trzecie z klamką, czyli zaszczepką żelazną. Ołtarz wielki stolarskiej roboty, na którym cymborium¹⁵ porządne, z zameczkiem, malowane. Obraz św. Trójcy, a na wierzchu Przemienienia Pańskiego. Pobocznych ołtarzów dwa – jeden Uszenia Pręswiatoj Bohorodycy, a drugi św. Michała, wszystkie trzy na mensach drewnianych (...). Antymis na wielkim ołtarzu JW JM ks. Symeona na Młocku Młockiego, biskupa włodzimirskiego i brzeskiego. Przywilejowany odpustami od Stolicy Apostolskiej zaszczycony na lat 15, a (od JW wyżej wyrażonego pasterza) dnia 20 maja 1789 roku aprobowany. Przy tym ołtarzu dzwoneczków dwa, do mszy świętych służących, wszystkich (...) 4. Kielich srebrny z pateną, intus¹⁶ wyzłacane. Łyżeczka srebrna, biała. Łódka do kadzidła mosiężna. Aparat kitajczany¹⁷ na dnie białym, w paski niebieskie cum omnibus requisitis¹⁸. Lichtarzów cynowych par dwie, drugich małych, stołowych, para jedna. Mszalików dwa, krzyż ołtarzowy drewniany, lusterkami osadzony (...). Krzyż procesjonalny, drewniany, malowany (...). Braci do Bractwa [z] różnych parochii zebranych 50.*

Ośrodek kultowy w Grabarce, zorganizowany przez unickiego metropolitę Lwa Kiszkę, stał się prężnym katolickim centrum religijnym. Po kasacie przez cara unii kościelnej w 1839 r., jeszcze w 1866 r. notowano tam napływ na odpust Przemienienia Pańskiego licznych rzymskich katolików, którzy modlili się *bez szumu i krzyku*, wspólnie z dawnymi unitami, którzy na mocy ukazu cara stali się „nawróconymi” na obowiązującą państwową religię prawosławną¹⁹.

15 Tabernakulum.

16 Wnętrze kielicha.

17 Jedwabny.

18 Ze wszystkimi potrzebnymi przynależnościami.

19 J. Maroszek, *Grabarka. Początki sanktuarium w świetle nieznanych źródeł*, w: „Gryfita. Białostocki

Stary Kornin

W pobliżu cerkwi unickiej w Starym Korninie znajdowała się studnia skrywająca ze źródłem przywracającym ludziom zdrowie. Działo się to szczególnie w czasach wielkiej zarazy w latach 1709-1711. 11 lutego 1716 r. metropolita Lew Kiszka wyznaczył komisję do zbadania cudów, które działy się w Starym Korninie przy cudownie objawionym obrazie Matki Boskiej, *cudami wstawionym roku 1710, w którym po różnych miejscach powietrze panowało i szarańcza*. W latach 1717-1724 prowadzono rejestrację cudów i łask, których doznawano w kornińskiej cerkwi, które zapisano aż na 94 kartach. Obraz kultywowany w Starym Korninie był kopią cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej²⁰. Wywieziony w 1915 r. do Rosji, nigdy już stamtąd nie powrócił.



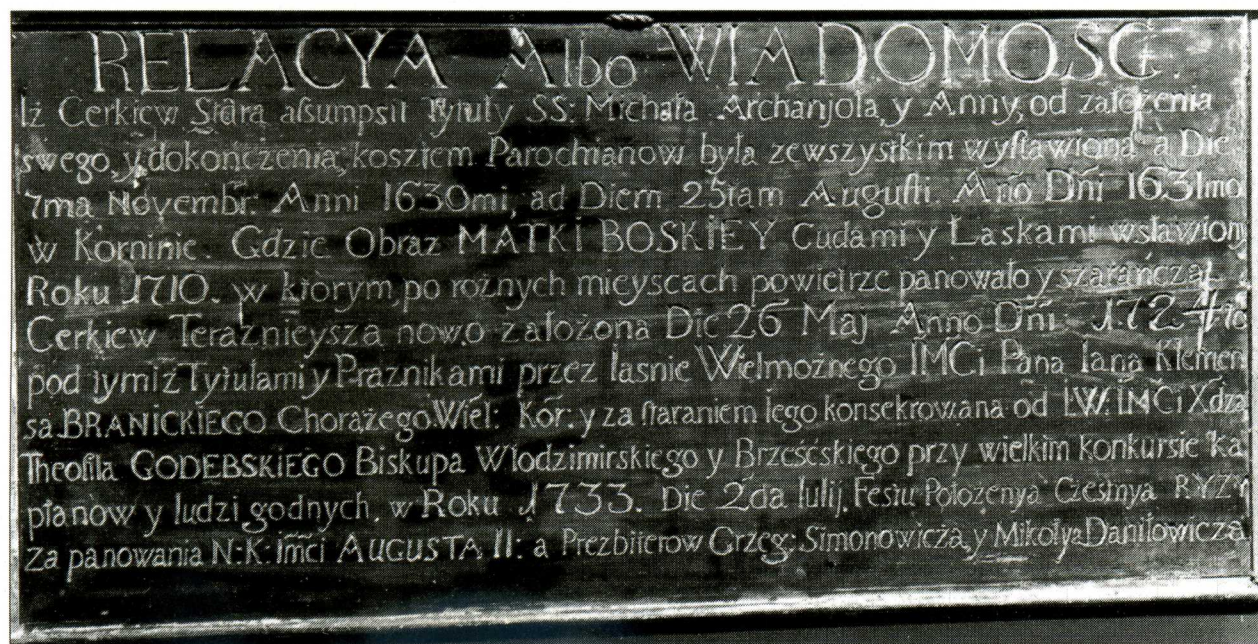
Stary Kornin.
Wotum w kształcie naczynia-schowka.
Fot. J. Szandomirski, 1992.

Zachowała się drewniana tablica, informująca o konsekracji świątyni: *Relacja albo wiadomość, iż cerkiew stara assumpsit tytuły świętego Michała Archaniola, od założenia i dokończenia kosztem parochianów była ze wszystkim wystawiona, a die 7 novembris anno 1630, ad diem 25 augusti anno domini 1631 w Korninie. Gdzie obraz Matki Boskiej cudami i łaskami wstawiony roku 1710, w którym po różnych miejscach powietrze panowało i szarańcza. Cerkiew terazniejsza nowo założona die 26 maj anno domini 1724 pod tymiż tytułami i praznikami przez Jaśnie Wielmożnego JM pana Jana Klemensa Branickiego, chorążego koronnego i za staraniem jego konsekrowana od JW JM księdza Teofila Godebskiego, biskupa włodzimirskiego i brześckiego, przy wielkim konkursie kapłanów i ludzi godnych, w roku 1733 die 2 julii, festu Położenia Czestnaya Ryzy, za panowania najjaśniejszego króla JM Augusta II, a prezbiterów Grzegorza Simonowicza i Mikołaja Daniłowicza²¹.*

Magazyn Historyczny”, nr 13 (1997), s. 33-38.

20 *Opisanie dokumentov zapadnorusskich uniatskich mitropolitov*, t. 2, nr 1172, s. 38; *Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych*, wyd. A. Mironowicz, Białystok 1997.

21 D. Stankiewicz, *O niektórych zabytkach ruchomych z cerkwi pod wezwaniem św. Michała Archaniola i św. Anny w Starym Korninie*, „Białostoczczyzna”, 1992, nr 3, s. 56-57.



Stary Kornin. Tablica konsekuracyjna cerkwi św. Michała z 1733 r.
Fot. J. Szandomirski, 1992. „Białostoczczyzna”, 1992, nr 3, s. 56.

Hodyszewo

Istnienie uposażenia popa ruskiego w Hodyszewie poświadczane jest w 1558 r. Posiadał wówczas 1 włókę gruntu²². W 1727 r. odbyła się wizyta generalna cerkwi hodyszewskiej, stwierdzała: *przedtem wizyt nie było, dlatego że nie było kościoła parafialnego i o jego założeniu nie myślano*. W cerkwi unickiej w Hodyszewie, przy cudownym obrazie ozdobionym sukienką miedzianą wyłaczaną w różnych figurach i suto pozłacanymi srebrnym koronami, zawieszonych było 5 tabliczek, krzyżyk wysadzany kamieniami i *bisiurka kryształowa*²³. Cerkiew była stara, drewniana, w sześciokąt, szczupła, niezbyt okazała. Składała się z ołtarza (prezbiterium), cerkwi (nawy) i babińca. Nad nawą znajdowała się kopuła zwieńczona żelaznym krzyżem, dachy kryte były dranicami, a nad babińcem słomą. We wnętrzu znajdował się Deisus, czyli ikonostas, poprzedzony balustradą i dwoma kryłosami (z pulpitemi). Nad carskimi wrotami znajdował się konterfekt Wieczerzy Pańskiej. Spośród obrazów namiestnych dominowała oprawa cieszącej się kultem ikony Matki Boskiej z Dzieciątkiem, którą był ołtarz *snycerką rznięty (...)* z *skrzydłami*. Obraz Matki Boskiej ozdobiony był dwiema srebrnymi koronami „sporymi” i wspomnianymi wotami. W 1775 r. ks. Antoni Bańkowski, prezbiter hodyszewski, kosztem parafian i okolicznych ziemian wybudował nową drewnianą cerkiew. Dniami odpustów hodyszewskich były Zielone Świątki i Matka Boska Zielna.

²² *Akty izdavajemye Vilenskoj Archeografičeskoj komissiei dla razbora drevnich aktov*, t. XIV, Vilna 1888, s. 26.

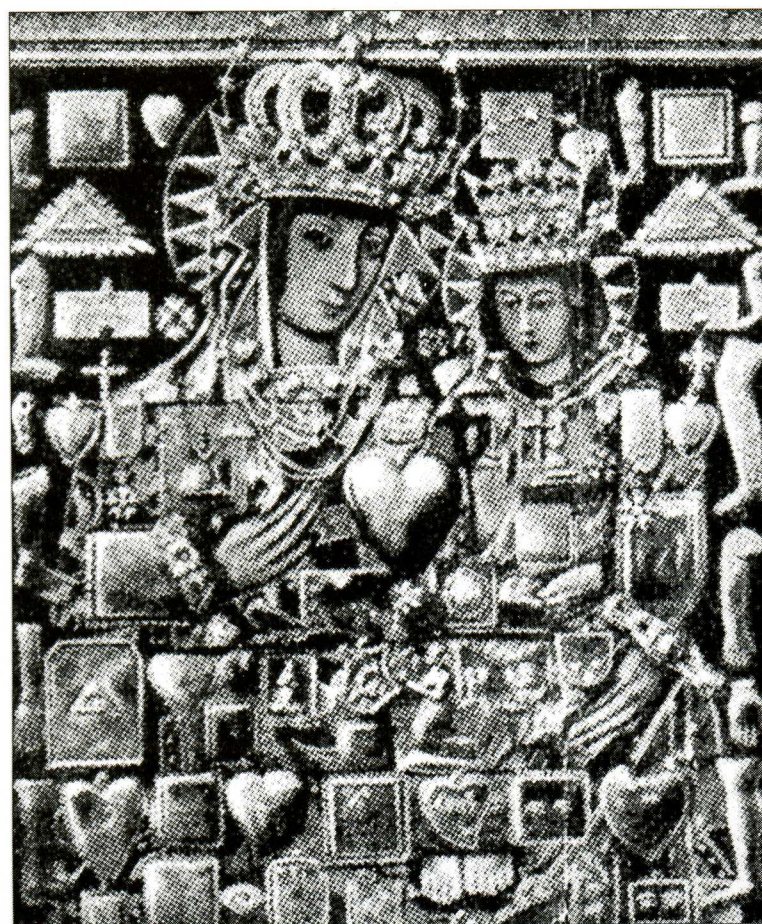
²³ Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo. Opis historyczny parafii, kościoła i cudownego obrazu Najśw. M.P.*, Łomża 1928, s. 19-24.

Hodyszewo.

Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem przed konserwacją, 1927 r.



W 1790 r. odnowione zostało działające od dawna bractwo religijne. Parafian hodyszewskich umacniało w wierze, nabierali hartu ducha, który po 1875 r. okazał się pomocny w czasie prześladowań religijnych. Księga bracka zatytułowana była *Sposób chwalenia Świętych Bożych w Zaśnieniu Najświętszej Maryi Pannie Matce Bożej, w cudownym Jej i sławnym obrazie, przy cerkwie Hodyszewskiej, w obrządku świętej unji zostającej, a przez Bractwo pod tytułem Tejże wznowione, nabożnemi wotami rozślawiony, ku czci Boga i Trójcy św. Jedynemu, Maryi Panny, świętych Bożych, osobliwiej patronki tegoż bractwa Najświętszej Mariey panny Matki Bożej, Cudotworney Zaśnienia, ku której większemu uwielbieniu rozgrane serca wiernych w Chrystusie sług, pod imieniem Jey, od tychże pobożną, zgodnemi głosami uchwalamy intencję. Za błogosławieństwem przewielebnego JM księdza Antoniego Bańkowskiego, plebana i koadiutora jegoż, cerkwie Hodyszewskiej za czujną promocją sławetnego Ambrożego Kruszkiewicza, obywatela JKM miasta Kleszczel, tudzież innych nantenczas przytomnych, w roku 1790 biejącym, dnia siódmego miesiąca lipca według starego kalendarza*



Hodyszewo. Obraz MB z wotami.
Fot. 1926 r. Obrazek odpustowy.

[17 VII 1790] promulgowany publicznie, ad majorem Dei gloriam, Beatissimae Virgine Mariae honorem et cultum, O. Omnium Sanctorum nostrorum. Amen²⁴.



Obraz Matki Boskiej Hodyszewskiej. Stan współczesny. Obrazek odpustowy.

W XVIII w., do 1875 r., następował stały proces zbliżania się katolików zarówno greckiego, jak i rzymskiego obrządku. 15 sierpnia 1866 r. w czasie odpustu w Hodyszewie wspólnie odprawili odpustowe nabożeństwo ks. Stanisław Kossakowski, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Pietkowie, i ks. Konstanty Wawrzycki, komendant kościoła rzymskokatolickiego w Pietkowie. W 1853 r. wizytator parafii, biskup chełmski, stwierdził, że na podstawie obrzędów trudno wywnioskować, do jakiego wyznania należy ludność Hodyszewa. W 1870 r. złożono donos naczelnikowi powiatu, że

w Hodyszewie prezbiter ks. A. Bańkowski czytał Ewangelię po rusku, a potem po polsku i po polsku mówił kazania. Wszyscy parafianie korzystali z modlitewników polskich i podczas procesji śpiewali pieśni w tym języku²⁵.

Lata 1875-1905 to czas prześladowań wyznaniowych unitów hodyszewskich. W 1881 r. rozebrano starą unicką cerkiew, a w jej miejscu ustawiono nową, murowaną, w stylu bizantyjsko-klasycystycznym. Z drewna z rozebranej świątyni wybudowano w Krynicy drewnianą kaplicę. Po ukazie wolnościowym 1905 r. większość z nich zadeklarowała przynależność do parafii rzymskokatolickiej w Piekutach.

W Hodyszewie, w miejscu objawienia cudownego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, znajduje się święte źródło zwane Krynicą, której wodzie przypisywane były właściwości uzdrawiające.

Cudowny obraz został namalowany na desce skleionej z trzech części.

24 Ks. A. Roszkowski, s. 20.

25 J. Maroszek, *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie*, Białystok 2008, s. 121.

Ma wymiary 96,8x82,5 cm. Ks. Antoni Bańkowski, prezbiter hodyszewski, w 1808 r. pisał: *Obraz NMP na desce malowany, słynący cudami od czasów dawnych, w szufladzie i ramach snycerskiej roboty, wyzłacanych, zasuwają się tablatką Uśpienia [Zaśnięcia] NMP, na płótnie malowanym. Szata obrazu NMP, z blachy miedzianej, wyzłacanej, z promieniem i dwadzieścia jedną gwiazdeczką, figury wypukłej, na którym kolczyków w srebro oprawnych świecących się, drobnymi szkiełkami wysadzonych...*

Wota zawieszano bezpośrednio na cudownym obrazie, przytwierdzając do desek gwoździakami. Starych wot na obrazie naliczono aż 136. Świadczyły one o uzdrowieniach i zanoszonych tu prośbach. Wota były różnorodne. Niektóre mają postać tabliczek srebrnych, niektóre posiadają napisy błagalne i dziękczynne. Część wot przedstawia postacie i części ciała – ręce, nogi, oczy, serca. Poza tym są tu różnorodne krzyże i ordery. Spośród wot zasługuje na uwagę krzyż brylantowy, ofiarowany przez majora huzarów Kazimierza Ostaszewskiego (ur. 1786). Do rozbiórki hodyszewskiej unickiej cerkwi w 1878 r. znajdowała się w niej wielka liczba kul ortopedycznych, którzy pozostawili chorzy na nogi. Wspominali o tym parafianie hodyszewscy jeszcze w latach 20. XX w.²⁶

Ks. E. Bańkowski, profesor unickiego seminarium duchownego w Chełmie, w 1866 roku opisywał unickie sanktuarium w Hodyszewie, gdzie sam się urodził, a ojciec jego był parochem: *W cerkwi w Hodyszewie znajduje się bardzo piękny, cudami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Obraz artystycznie malowany na drzewie kolorami żywszymi niż inne wschodnie. Kilka razy do roku lud po kilkadziesiąt tysięcy zbiera się na odpusta; szczególnie Rusini z grodzieńskiej guberni i Mazurzy, Kurpie z Myszynieckiej i Ostrołęckiej Puszczy, tudzież od Kolna, Nowogroda, a nawet z Prus Wschodnich; a także z województwa podlaskiego od Sokolowa i Łosic. Odpusty bywały na polskie i ruskie Zielone Świątki po pięć dni trwające, na wszystkie święta Matki Bożej, każdą pierwszą niedzielę miesiąca po nowiu, cały miesiąc maj i październik. Księży przybywało na odpust do 50, ale sami łacińscy, czasem tylko paru ruskich z Podlasia, gdyż w bliskości ruskich katolickich parafii nie było²⁷. Biskup sejneński ks. K. I. Łubieński pisał: *Do cerkwi hodyszewskiej sława NP obrazu cudami słynącego corocznie na niektóre święta zgromadza od niepamiętnych czasów tłumy ludzi (...). Skąd też zawsze na święta te kapłani łacińscy w pomoc przychodzili duchowieństwu unickiemu, w czym nie tylko, że mu nie naprzykrzali się, ale przeciwnie dla zadość uczynienia pobożności łacinników zgromadzających się zapraszani i przyjmowani byli z uprzejmością i gościnnością, która na szczególne z naszej strony uznanie i wdzięczność zasługiwały²⁸.**

W 1915 r., w czasie ewakuacji przed wkraczającymi wojskami nie-

26 Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo*, s. 24.

27 W. Jemielity, *Hodyszewo – sanktuarium maryjne*, Łomża 1973, s. 19-20.

28 C. Złotkowski, *Pamiętnik ministranta*, Biała Podlaska 2007, s. 16-17.

mieckimi, psalomszczyk cerkiewny Ignacy M. Orłański wywiózł obraz w głąb Rosji. Umieścił go w miejscowości Jaremiejówka, w powiecie żółtonoskim, w guberni połtawskiej. W 1922 r. kuria biskupia poinformowała Polską Komisję Rewindykacyjną dóbr kultury o wywiezionym obrazie. W 1926 r. został on zwrócony Polsce. Obraz w pierw umieszczono w cerkwi prawosławnej na warszawskiej Pradze, później w Zamku Królewskim. 24 maja 1928 r. w wagonie salonowym Prezydenta RP został przewieziony do Szepietowa, a stamtąd wrócił do Hodyszewa. Wraz z obrazem zwrócono 124 zabytkowe wota²⁹.

Liczne pielgrzymki odwiedzające sanktuarium w Hodyszewie sprawiły, że w 1931 r. przystąpiono do budowy nowego kościoła. Projekt (1932 r.) wykonał znakomity architekt Oskar Sosnowski, profesor Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Architektury Polskiej. Znany był w tych stronach z dwóch innych nowych kościołów – w Goniądzu i Białymstoku (św. Rocha) oraz odbudowy po zniszczeniach I wojny światowej wraz z regotycyzacją kościoła w Rosochatem Kościelnym. Prace budowlane w Hodyszewie przerwano w 1939 r. Zdążono wznieść mury świątyni i żelazną konstrukcję kopuły.

31 sierpnia 1980 r. dokonano uroczystej koronacji obrazu hodyszewskiego.

Leśna Podlaska

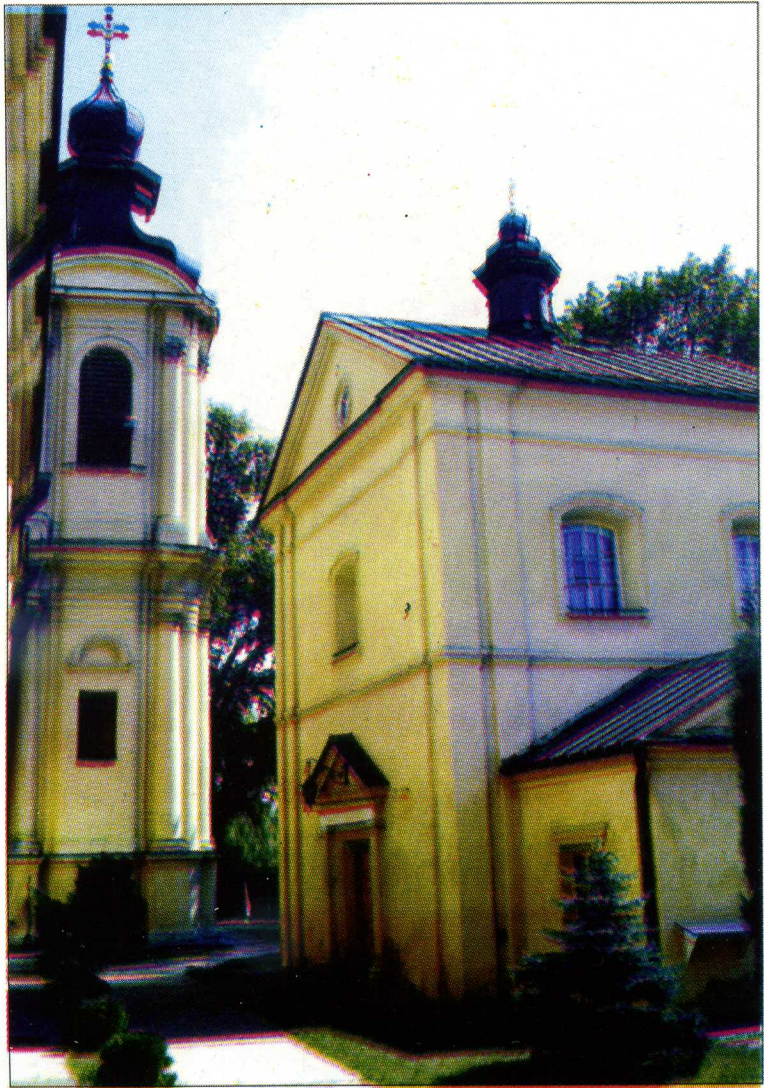
Obraz Matki Boskiej Leśniańskiej (płaskorzeźba) znaleziono w szczególny sposób 26 września 1683 r., gdy obraz cudownie objawił się chłopcom pasącym bydło na prehistorycznym grodzisku. Rozwijający się kult spowodował, że w 1686 r. dziedzic Leśnej Kazimierz Michałowski, skarbnik orszański, wznosił w Okopach Leśniańskich drewniany kościół pw. NMP i św. Apostołów Piotra i Pawła. W 1688 r. nosząc się z zamiarem utworzenia przy nim parafii, uposażył go dobrami Leśną i Klukowszczyzną. W 1699 r. powołano komisję biskupią dla zbadania cudów, które działy się za sprawą obrazu. Dekretem biskupa 24 listopada 1700 r. został obraz ogłoszony za cudowny. W 1716 r. książę Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, ofiarował korony ze 145 diamentami, a Anna Radziwiłłowa, kanclerzyna, ufundowała szczerozłotą suknię, ozdobioną 155 diamentami, 291 rubinami, 59 szmaragdami. W 1716 r. wzniesiono Kaplicę Zjawienia, mieszczącą cudowne źródło. W pracy duszpasterskiej uczestniczyli pijarzy i reformaci, konkurujący o objęcie ośrodka kultowego. Od dnia 5 października 1727 r. do r. 1864 na straży cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej stali paulini. W 1731 r. zaczęto wznosić wielką świątynię odpustową według projektu architekta Vincenta Rachtiego. Kościół konsekrowano w 1758 r.³⁰

29 Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo*, s. 38-45.

30 J. Maroszek, *Klasztory Podlasia...*, s. 32-36.

Leśna Podlaska.
Kaplica Znalezienia.

Znaczny odsetek pielgrzymów przybywających do Leśnej Podlaskiej, do sanktuarium maryjnego (którym opiekowali się paulini), w XVIII i XIX w. stanowili unicy. Całe ich grupy łączyły się w modlitwie z łacinnikami, obchodziły wkoło ołtarz z cudownym wizerunkiem i korzystały z posługi duszpasterskiej zarówno unickiej, jak i rzymskokatolickiej. Inwentarz kościelny z 1862 r. notował: *W cyborium mieszczą się puszki do Sanctissimum: jedna srebrna, a druga neyselberowa dla użytku katolików-unitów. Łyżeczek srebrnych do udzielania komunii* ³¹



9 maja 1875 r. rząd zaborczy zabrał na cele kultu schizmatycznego świątynię leśniańską. Biskup Szymański obraz przeniósł już wcześniej do domu zakonnicy św. Benedykta w Łomży.

21 maja 1919 r. ojcowie paulini wrócili do poprzedniej rezydencji w Leśnej. Biskup Przezdziecki zawarł z przeorem generalnym umowę oddającą w opiekę paulinów obraz, który został własnością diecezji.

17 czerwca 1927 r., po przeprowadzeniu ścisłego procesu, biskup ogłosił dekretem, że obraz Matki Boskiej, przechowywany w klasztorze benedyktynek w Łomży, jest autentycznym obrazem leśniańskim, a mniszki prawosławne wywiozły kopię. Prof. Jan Rutkowski odnowił go, wykonano artystyczną ramę. 25 września 1927 r. obraz wrócił do Leśnej.

18 sierpnia 1964 r. kardynał Wyszyński w obecności kilkunastu biskupów i przeszło stutysięcznej rzeszy wiernych dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej³².

31 O. K. Szafraniec, *Decus Podlachiae – ozdoba Podlasia. Sanktuarium Matki Boskiej Leśniańskiej w trzechsetlecie istnienia (1683-1983)*, Warszawa 1982, s. 32.

32 P.J.K. Podlasiak [Pruszkowski J. ks.], *Historia zjawionego i cudownego obrazu Matki Boskiej oraz kościoła i probostwa w Leśnej na Podlasiu, zabranego na własność prawosławia, ze źródeł urzędowych autentycznych*, Kraków 1397; o. Aleksander, paulin, *Powrót cudownego obrazu Matki Boskiej do Leśnej na Podlasiu (z racji 250-letniego jubileuszu zjawienia się cudownego obrazu 1683-1933)*, Częstochowa 1933.



Leśna Podlaska.
Obraz słynący łaskami. Stan współczesny.
Obrazek odpustowy.

Miłkowice Maćki

Ośrodek odpustowy w Miłkowicach Maćkach, z terminem spotkań religijnych w dniu św. Rocha, powstał w XVIII w. Gdy unicy z terenów nadbużańskich gromadzili się w Grabarce, to rzymscy katolicy spotykali się w Miłkowicach, bowiem termin juliańskiego Spasa (Przemienienia Pańskiego) w tym czasie wypadł 16 sierpnia, tak jak według kalendarza gregoriańskiego odpust na św. Rocha.



Miłkowice Maćki. Kościół odpustowy z 1811 r.
Fot. Józef Maroszek, 2006.

Kościół w Miłkowicach wzmiankowany był jako stary w 1792 r., jako filia drohiczyńskiej parafii farnej³³. W 1811 r. poświęcono kamień węgielny pod istniejący dotąd kościół. Obok niego od 1 poł. XVIII w. pozostaje kapliczka ze studzienką, z której woda uchodzi za uzdrawiającą.

Miłkowice Maćki.
Kultowy obraz św. Rocha.
Stan współczesny. Obrazek odpustowy.



Kodeń

Kodeń od roku 1631 sławny jest cudownym obrazem Matki Boskiej Gregoriańskiej lub Guadalupeńskiej. Obraz kodeński Matki Boskiej jest kopią cudownego obrazu z Guadalupe w Meksyku, który ma przedstawiać Matkę Boską objawioną 12 grudnia 1535 r. w Guadalupe³⁴. Miał być przywieziony z Rzymu, wykradzony z kaplicy papieskiej przez wojewodę brzeskiego Mikołaja Sapiechę i wniesiony w r. 1636 do kościoła kodeńskiego. Wierni obrządku łacińskiego i unickiego, a nawet dysydenci przybywali, aby uczcić obraz i wyjednać sobie łaski. Papież udzielał licznych odpustów dla świątyni.

2 sierpnia 1875 r. z nakazu władz rządowych oddano cudowny obraz ojcom paulinom z Częstochowy. Strażnicy weszli na ołtarz, rozbili ramy, zdjęli obraz i złożyli go do przygotowanej paki stojącej przed kościołem. Tabor, otoczony kozakami, ruszył wśród płaczu i jęku wiernych do Częstochowy, gdzie w kościele klasztoru jasnogórskiego przebywał w latach niewoli. Kościół kodeński zamieniono na cerkiew prawosławną.

Parafia rzymskokatolicka w Kodniu została wznowiona w r. 1920. Odnowiono świątynię. 31 stycznia 1927 r. biskupi Przeździecki i Sokołowski z infułatem Dębińskim i z artystą malarzem Rutkowskim przybyli do Kodnia, aby obejrzyć stan

33 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XII, z. 1 – Siemiatycze, Drohiczyn i okolice, s. 42.

34 P.J.K. Podlasiak [Pruszkowski J. ks.], *Kodeń Sapiechów, jego kościoły i starożytny obraz Matki Boskiej Gwadelupeńskiej z dawnych i współczesnych źródeł*, Kraków 1898.



przygotowania świątyni na przybycie Matki Boskiej. Z Częstochowy obraz przewieziono do Warszawy, gdzie był konserwowany przez prof. Rutkowskiego i umieszczony na Zamku Królewskim. Prezydent I. Mościcki stanął na czele komitetu sprowadzenia obrazu do Kodnia. Obraz z Zamku przeniesiono do katedry warszawskiej, a po dwóch miesiącach przewieziono go do Kodnia.

Kodeń.

Obraz Matki Boskiej z Guadalupe. Stan współczesny. Obrazek odpustowy.

Drohiczyn

W Drohiczynie rozwinął się kult Niepokalanego Poczęcia NMP. W 1642 r. mieszczanin Adaukt Batowski zakupił plac i oddał 25 zagonów gruntu, a ponadto zapisał 1.000 zł bractwu Niepokalanego Poczęcia NMP. Biskup łucki Andrzej Gembicki (zm. 1654 r.) wydał akt erekcyjny altarii i bractwa. Akt ten uzyskał potwierdzającą bulle papieża Aleksandra XII w 1664 r. Od tego roku datuje się odpust w dniu 8 grudnia w kościele farnym. Wcześniej, w 1662 r., w kaplicy tego kościoła wzniesiono ołtarz Niepokalanego Poczęcia. W ołtarzu umieszczono zachowany do dziś obraz Niepokalanego Poczęcia ze srebrnymi sukniami, czterema sznurami pereł.

Zachowane w archiwum bractwa tegoż wezwania odnotowują nadania z lata 1641, 1642, 1653, 1664, 1666, 1677, 1752, 1755, 1778 i 1779. Nie były to datki duże. W 1648 r. mieszczanin Baranowski nadał 40 zagonów gruntu; plac bez ogrodu z domem ofiarowała na rzecz altarii w 1653 r. mieszcanka Małgorzata Borkowska. Obok nadań ziemskich (jedna, pół włóki, kilka zagonów lub place miejskie) występowały ofiary pieniężne. Wnosiła je jednak przede wszystkim szlachta, np. w 1642 r. Marek Wodyński, kasztelan podlaski, ofiarował na rzecz bractwa 1 tys. zł polskich. Zapis ks. Ignacego Smorzewskiego z 1778 r. warunkował otrzymywanie przez altarię uposażenia pieniężnego, odśpiewaniem przez bractwo 12 mszy rocznie. Bractwo dzięki nadaniom wzniosło w kościele farnym św. Trójcy własny ołtarz. Do dziś zachował się piękny rokokowy feretron bracki Niepokalanego Poczęcia NMP. z lat 40. XVIII stulecia³⁵.

35 Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Akta Parafii Rzymskokatolickiej w Drohiczynie, Archiwum altarii Niepokalanego Poczęcia NMP.

Łosice

5 lutego 1994 r. Adam Woźnica odnalazł przypadkowo ikonę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, dawniej czczoną w cerkwi unickiej w Łosicach. Była elementem wyposażenia cerkwi Zaśnięcia NMP i jej najważniejszą świętością. Jej autentyczność potwierdzili: prof. dr Wojciech Kurpik i prof. dr Barbara Dąb-Kalinowska. Obraz wykonano temperą na jodłowej desce 5 kwietnia 1995 r. Umieszczono go uroczyście w kościele parafialnym rzymskokatolickim w Łosicach pw. św. Zygmunta. Istnieje szereg ustnych przekazów o cudach mających się wydarzyć za sprawą tego wizerunku.



Łosice.

Ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem z cerkwi Zaśnięcia NMP.

Obrazek odpustowy.

Ostrożany

W 1661 r. kasztelan podlaski Aleksander Radzi-szewski fundował w kościele parafialnym w Ostrożanach altarię Różańca Świętego. Pierwsza wzmianka o cudownym wizerunku Matki Boskiej z Dzieciątkiem pochodzi z 1666 r. Kult maryjny rozszerzył się po epidemii 1710 roku.



Ostrożany.

Kościół parafialny z 1756-1758 r. Fot. Maria Maroszek, 2006.

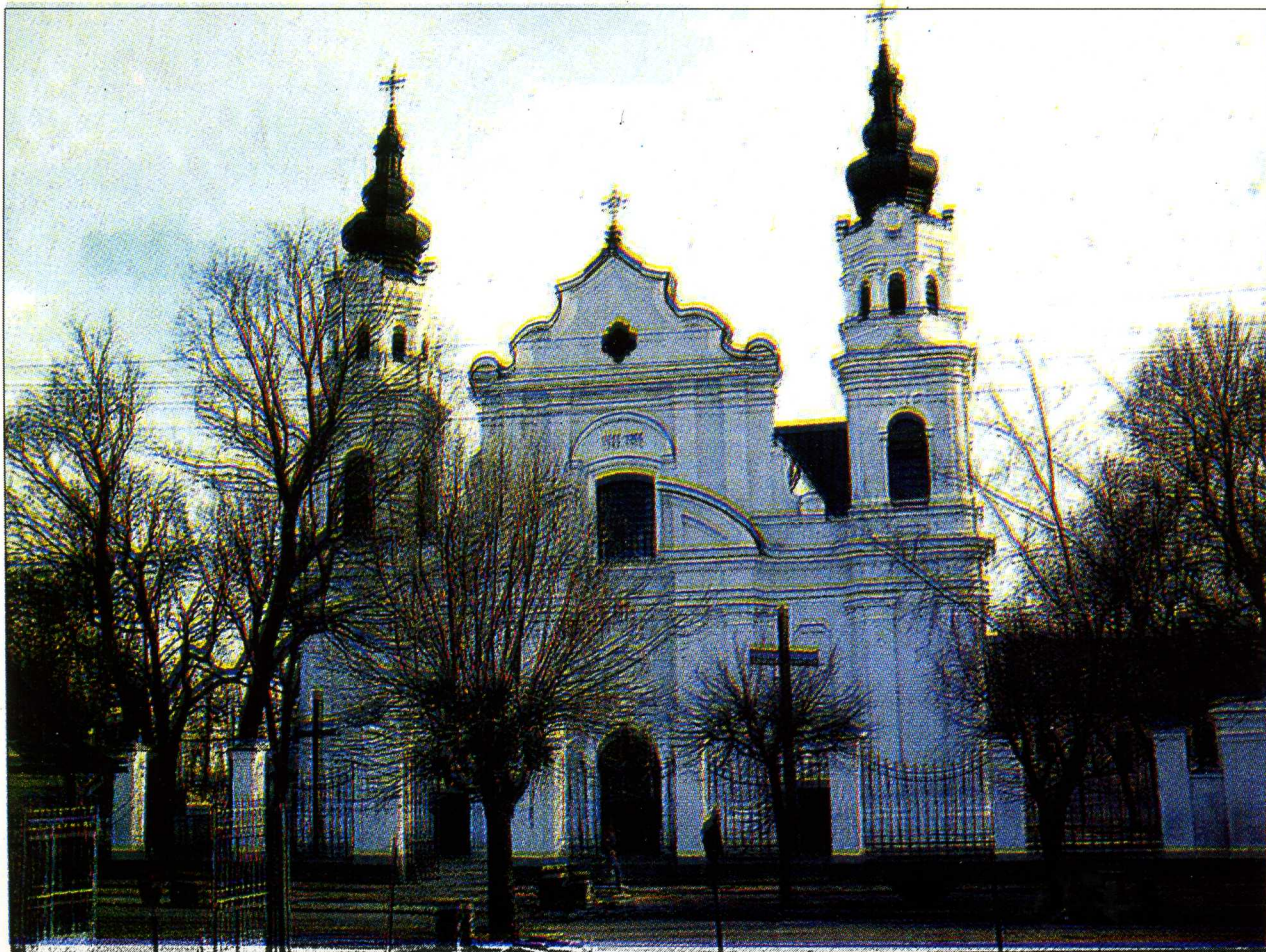


W 1987 r. papież Jan Paweł II na Jasnej Górze w Częstochowie poświęcił korony, który na obraz słynący łaskami nałożył prymas ks. Józef Glemp.

Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ok. 1661 r.
Obrazek odpustowy.

Biała Podlaska

Wielkim unickim ośrodkiem kultowym był klasztor bazylianów w Białej Podlaskiej. Klasztor ufundował w 1690 r. Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski. Bazylianie bialscy prowadzili szeroką akcję misyjną (w latach 1770-1795 – 30 wielkich misji



Biała Podlaska. Kościół pobazyliński, 1994 r.

Fot. Janusz Maraśkiewicz, „Białostoczczyzna”, 1994, nr 34, s. 65.

w okolicy). W latach 1747-1749 wzniesiony został kościół, a przy nim w latach 1747-1749 zbudowano klasztor.

W czasie zamieszek krajowych, za rządów Augusta II do Białej przywieziono z Połocka relikwie św. Jozafata Kuncewicza. Złożono je w pierw w kaplicy zamkowej Radziwiłłów. Od 1765 r. relikwie św. Jozafata przechowywane były w kościele bazylikańskim³⁶. W 1873 miejscowy paroch ks. Mikołaj Liwczak, aposta, podstępnie usunął relikwie. Oświadczył on staroście rady parafialnej, że trzeba ciało św. Jozafata wystawione ku czci publicznej w ołtarzu bocznym św. Barbary zdjąć z ołtarza i przenieść na czas remontu do zakrystii, aby trumna nie uległa uszkodzeniu, i zaproponował, aby bractwo i starosta napisali odpowiedni wniosek do gubernatora, proponując, by pozwolili mu samemu napisać wniosek. Parafianie nie przypuszczając nic złego, zgodzili się na to. Wówczas ks. Liwczak napisał, że *parafianie Bialscy zgadzają się na usunięcie relikwii św. Jozafata do grobu pod cerkwią i proszą o to*. Gubernator i biskup chełmski Popiel zorganizowali gromadny, zbrojny zespół złożony z duchownych i świeckich, do usunięcia trumny świętego. 7 czerwca 1873 r. czynność rozpoczęto o 6 godz. rano, otoczywszy cerkiew strażą ziemską i wojskiem; z pomocą słuszarza odśrubowano trumnę od ściany, gdy przyszło do zdjęcia jej z ołtarza, księża usunęli się od tego, tak samo członkowie bractwa, a z robotników mularskich jedni zaraz z cerkwi uciekli, gdy ich do usunięcia trumny wezwano, drudzy na kolanach błagali, aby ich od tego zwolniono. Skończyło się na tem, że ją usunęto z pomocą strażni-



Biała Podlaska. Obraz św. Jozafata Kuncewicza z ołtarza w kościele pobazylikańskim. Malował Józef Simmler, 1861.

Fot. Janusz Maraśkiewicz, „Białostoczczyzna”, 1994, nr 34, s. 64.

36 J. Maroszek, *Klasztory Podlasia – źródła kultury i świadomości narodowej*, Białystok 1995, s.5.

ków. Ostatnich zachęcił do tego niegodny ks. Mikołaj Kalinowski dziekan janowski. Strażnicy zanieśli trumnę opieczętowaną do grobu pod kościołem, złożyli ją w niszy opatrzonej drzwiami, które opieczętowali ks. Filewicz i naczelnik powiatu, a następnie cały grób zamurowano i miejsce wejścia do niego zakryto”.³⁷ W 1916 r. kryptę odmurowano, a w 1917 trumnę przewieziono do Wiednia, skąd w 1949 r. do Rzymu, gdzie umieszczono ją pod kopułą papieskiej Bazyliki św. Piotra. Usuwając wyposażenie świątyni pobazylikańskiej w Białej, usunięto z ołtarza głównego piękny obraz „Męczeństwo św. Jozafata Kuncewicza” (1861 r.), dzieło Józefa Simmlera. Obraz umieszczono w petersburskim Ermitażu, gdzie zwiedzającym tłumaczono: *Buntownicy Polacy mordują naszego prawosławnego biskupa*³⁸.

Klasztory

Szczególną rolę kulturotwórczą odegrały zakony prowadzące misje – bazylianie i jezuici. Zakonowi reformatów zawdzięczamy kult Drogi Krzyżowej, propagowanej w Boćkach, Białej Radziwiłłowskiej i Węgrowie, karmelitom bielskim bractwa i kult Szkaplerza Świętego.

Bazylianie z Białej Podlaskiej w latach 1770-1795 prowadzili w okolicy aż 30 wielkich misji. W 1726 r. zostały odprawione w mieście Narwi dwutygodniowe misje, wspólne dla dwóch obrządków – łacińskiego (300 wiernych) i unickiego (700 wiernych). Wszyscy przystąpili do spowiedzi i komunii. Misje zakończyła procesja z kościoła do cerkwi³⁹. Klasztorowi bazylianów supraskich podlegały domy w Drohiczynie, Kuźnicy i Warszawie.

Malarz Antoni Gruszecki, bazylianin z Supraśla, namalował prace sztalugowe do kościoła franciszkanów w Drohiczynie, obrazy z przedstawieniem św. Franciszka w 1775 r. i św. Antoniego w r. 1774 (w 1774 r. ks. Antoni Święcki ufundował obraz św. Antoniego, a ks. Franciszek Żera, znany literat, obraz św. Franciszka z Asyżu. Autorem obu płócien był bazylianin z Supraśla, Antoni Gruszecki)⁴⁰.

W 1776 r. król Stanisław August w przywileju określającym nowe terminy jarmarków w Drohiczynie wyznaczył m.in. jarmarki na św. Antoniego Padewskiego i św. Franciszka Serafickiego⁴¹. Doroczne zjazdy handlowe towarzyszyły licznie odpustom.

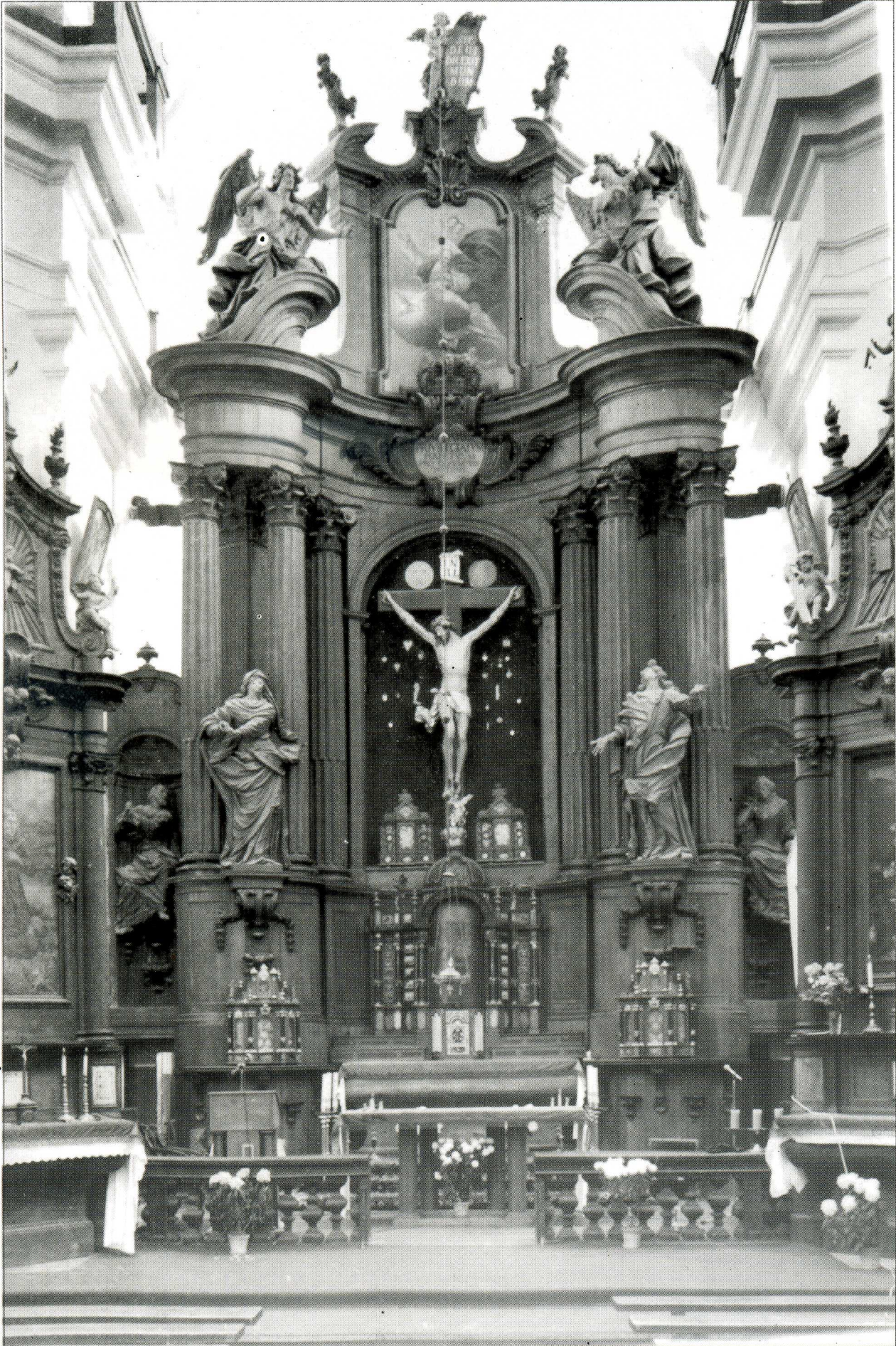
37 *Wiadomości Kościelne*”, Lwów 1877, nr 1.

38 J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1996, s.30-32.

39 J. Maroszek, *Sanktuaria, miejsca cudowne i ośrodki odpustowe zachodniej polaci Archidiecezji Wileńskiej*, „Wiadomości Kościelne Diecezji Białostockiej”, 1991, nr 4, s. 118-139.

40 A. Ryszkiewicz, *Malarz Antoni Gruszecki vel Dombrowski bazylianin w Supraślu*, „Rocznik Białostocki” t. 7, 1967, s. 118.

41 AGAD Warszawa, Księgi Kanclerskie, nr 56, cz. II, s. 62-64.



Boćki. Kościół poreformacki. Ołtarz główny z relikwiami, m.in. Ciernia Pana Jezusa.
Fot. A. Stasiak, 1988.



Szczególny kult św. Antoniego zaowocował licznymi wotami. Jeszcze w XVIII w. ze stopionych srebrnych wot ofiarowywanych przez pątników wykonano piękną srebrną sukienkę, która zasłoniła szaty Dzieciątka i Świętego.